



tekst

ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Dziś dajemy naszym Czytelnikom do rąk „Gościa Opolskiego” nr 901. Ostatnia setka przed tysiącem. Jakie będą nasz świat, Kościół i diecezja kiedy będziemy pisać numer 1000? Sam jestem ciekaw zmian, które nastąpią. Ale nie dajmy się zwieść prorokom nieszczęścia. I tak zawsze ostatecznie liczy się to, co nosimy w sobie. „Szczęście to produkt uboczny, prawda?” – powiedziała mi wspaniała kobieta, której miałem przyjemność składać życzenia urodzinowe. Tę wielką prawdę, powtarzał też wybitny filozof o. I.M. Bocheński.

Pielgrzymka mniejszości narodowych

Wolność to trud wielkości

20 lat temu Górze Świętej Anny odprawiona została pierwsza **Msza św. w języku niemieckim.**

Droga do wolności była długa, a zaczęła się od Jana Pawła II. Potem jego myśl podjął ruch solidarnościowy, a Gorbaczow zgodził się na ten proces w Europie Wschodniej, bo popełnił błogosławiony błąd, wierząc, że komunizm można zreformować – powiedział abp Alfons Nossol w kazaniu podczas Sumy na pielgrzymce mniejszości narodowych, która tradycyjnie odbywa się w pierwszą niedzielę czerwca.

20 lat temu, w niedzielę 4 czerwca 1989 r., w pamiętny dzień upadku



Dzieci ze Strzelec Opolskich modlą się z dwujęzycznej „Drogi do Nieba”

komunizmu, w annogórskim sanktuarium odprawiona została oficjalnie pierwsza Msza św. w języku niemieckim. Podczas tegorocznej pielgrzymki wspomniano, jak wielkim poczuciem wyzwolenia była możliwość modlitwy w „języku serca”. – Byliśmy tu wtedy i jesteśmy co roku – mówi Gabriela Hutsch z Borek Wielkich, której rodzina przygotowała transparent dziękujący księdzu arcybiskupowi. W tym roku na pielgrzymkę mniejszości przybyło około 4 tysięcy wiernych, czyli więcej niż rok temu. Najliczniejsi oczywiście byli Niemcy, ale widoczni – również w czasie liturgii – byli także Romowie i Czesi. Gorąco witano potomków śląskich emigrantów

z Bandery w Teksasie. Mszy św. przewodniczył abp Alfons Nossol. Arcybiskup przypomniał w kazaniu słowa C.K. Norwida: „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości”. Ubolewając, że niektórzy duszpasterze nie rozumieją potrzeby Mszy św. w „języku serca”, zaapelował równocześnie do działaczy DFK, by wykazali cierpliwość i ducha dialogu. – Msza św., najświętszy akt jednoczenia ludzi na ziemi, nie może dzielić – podkreślał abp Alfons Nossol, któremu gorąco dziękowano za wszystko, co zrobił dla poszanowania praw mniejszości narodowych. **ak**

Nasi kibicują w Johannesburgu



JOHANNESBURG. S. Dolores z flagą polsko-oleską w czasie meczu RPA–Polska

Czy reprezentacja Polski pojedzie w przyszłym roku na mistrzostwa świata w piłce nożnej do RPA, to się dopiero okaże. Ale nasi kibice już tam są! W czasie meczu towarzyskiego z gospodarzami World Cup 2010 na trybunach stadionu Orlando w Johannesburgu zasiadła wraz z grupą misjonarzy werbistów dobrze znana czytelnikom „Gościa Opolskiego” s. Dolores Dorota Zok misjonarka Służebnica Ducha Świętego z Olesna, pracująca w RPA. Siostra Dolores tak lubi rodzinne miasto, że postanowiła to nawet obwieścić na fladze narodowej. – Szkoda, że przegraliśmy, ale atmosfera na widowni była piękna – skomentowała na gorąco s. Dolores, która po raz pierwszy w życiu wybrała się na mecz. Polskiej reprezentacji kibicowało ponad tysiąc Polaków mieszkających w RPA. **■**

Ósma „Barka”



ANDRZEJ KERNER

NIEZDROWICE. Już po raz ósmy w filialnym kościele pw. św. Jadwigi Śl. w Niezdrowicach odbył się Koncert Muzyki Religijnej „Barka”. Majowe koncerty w Niezdrowicach, organizowane przez Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Niezdrowic, Urząd Gminy i parafię św. Andrzeja w Ujeździe gromadzą zwykle wielką liczbę słuchaczy. Tak było i tym razem.

Jak zwykle w Niezdrowicach kościół był pełen słuchaczy

W tegorocznym koncercie prowadzonym przez Władysława Zająca (który jest także kierownikiem muzycznym koncertów) wystąpili: Ujazdowska Schola Zespołona, o. Henryk Kałuża SVD, zespół „Attonare” z Komprachcic oraz Akademicki Chór Politechniki Śl. w Gliwicach.

Wędrujemy na wieżę!

WOJNOWICE. Trwa remont kopuły wieży kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojnowicach (dekanat Pietrowice Wielkie). W wieńczącej wieżę kuli znaleziono przedmioty i dokumenty pozostawione podczas poprzedniego remontu. Są to: monety z lat 1900–1909, gazety z 1912 r. „Katholische Deutschland”, „Die einzige Kirche” oraz „Petrus Flatter” z roku 1913 oraz dwa dokumenty spisane ręcznie – jeden z roku 1827, drugi z 1913 r. Ten drugi dokument opisuje ówczesną parafię w Wojnowicach. Wśród darczyńców remontu wieży

z roku 1913 była m.in. ówczesna właścicielka dóbr wojnowickich, von Banck, która była protestantką. Sponsorem obecnego remontu wieży jest jej wnuk. Te dokumenty zostaną z powrotem umieszczone w kuli kopuły po zakończeniu remontu. Jako świadectwo naszych czasów dodatkowo będą tam włożone: monety 2 zł („Racibórz”), 5 zł, banknot 10-złotowy, 4 strony opisu stanu dzisiejszego parafii spisane ręką obecnego proboszcza ks. Piotra Bekierza oraz dwie gazety: „Echo Parafialne” i „Gość Niedzielny”.

Ks. Twardowski patronem

KOMPRACHCICE. Od 1 czerwca Szkoła Podstawowa w Komprachcicach nosi imię ks. Jana Twardowskiego. O wyborze patrona szkoły zdecydował plebiscyt. Uroczystość nadania imienia rozpoczęła się Mszą św., potem siostrzenica księdza poety Anieła Truszkowska wraz z wójtem

Komprachcic Pawłem Smolarkiem dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Następnie nastąpiło wręczenie sztandaru, który ufundowali rodzice i przyjaciele szkoły. Uczniowie złożyli ślubowanie na sztandar, a potem zaprezentowali program artystyczny o ks. Janie Twardowskim.

Organy jak nowe

WIECHOWICE. Podczas nabożeństwa majowego z udziałem dzieci pierwszokomunijnych ks. dr Grzegorz Poźniak, dyrektor Studium Muzyki Kościelnej w Opolu, w asyście ks. proboszcza Piotra Sługockiego poświęcił neobarokowe organy firmy Rieger opus 1814 z 1912 roku. Instrument z kościoła św. Anny w Wiechowicach przeszedł generalny remont, którego dokonała firma „Kamerton” z Olszyny. Koncert prezentujący możliwości odrestaurowanego instrumentu zagrał organista z katedry Boskiego Zbawiciela w Ostrawie – Vit Kratky. W uroczystości licznie uczestniczyli duchowni i wierni z obu stron granicy – Polacy i Czeši. Koszt renowacji finansują wierni parafii Wiechowice.



ARCHIWUM PARAFIALNE

Na wiechowickim instrumencie gra organista katedry w Ostrawie

Festyn u oblatów

KĘDZIERZYN-KOŹLE. W ostatnią sobotę maja na placu wokół kościoła św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu odbył się festyn parafialny. Na scenie festynowej wystąpiły m.in. zespół muzyczny parafii ojców oblatów i Kędzierzyńska Filharmonia Młodych. Na uczestników festynu czekały atrakcje w postaci konkursów dla dzieci, kuchnia polowa, sklepik parafialny. Całodzienne festyn był także okazją do mniej formalnego spotkania się wiernych z duszpasterzami. Podziw najmłodszych zdobył szczególnie o. Adam Jaworski, który wykazał się umiejętnością formowania balonów w przeróżne kształty.

ANDRZEJ KERNER



Dzieci bawiły się znakomicie

Turniej św. Jacka

STRZELCE OPOLSKIE. 27 maja na boisku „Orlik” w Strzelcach Opolskich odbył się II Międziedzieczajny Turniej Piłkarski o Puchar św. Jacka. W tym roku w turnieju wzięło udział 5 drużyn, które grały systemem każdy z każdym. Zwyciężył Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych z Gliwic, 2. miejsce zajął Zespół Szkół Zawodowych nr 1 ze Strzelc Opolskich (gospodarz i organizator turnieju), 3. miejsce przypadło Wyższemu Seminarium Duchownemu w Opolu, na 4. uplasował się Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych nr 1 z Rydułtów, a miejsce 5. zajęła reprezentacja Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

GOŚĆ OPOLSKI
opole@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9
TELEFON/FAKS 077 454 64 72
REDAGUJĄ: Anna Kwaśnicka, Teresa
Sienkiewicz-Miś, Andrzej Kerner,
ks. Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Saduceusze

W Ewangelii wg Mateusza pojawia się zwrot „faryzeusze i saduceusze” (np. 16,1). Wydawać się może, że coś ich łączyło. Wspólny niepokój budziła w nich osoba Jezusa. Dzieliło ich wiele. Należeli do rodu kapłańskiego, a wywodzili się z rodu Sadoka (stąd nazwa). W czasach Jezusa większość saduceuszy pochodziła z kręgu arystokracji kapłańskiej. Utrzymywali dobre stosunki z Rzymianami, czasem aż zbyt dobre – za cenę zależności. To jednak pozwalało im łągodzić napięcia pomiędzy władzami imperium a ludnością żydowską. Byli ludźmi zamożnymi, kontrolowali zyski płynące z przyswiałynnego handlu. Do pobożności i drobiazgowości faryzeuszy odnosili się sceptycznie, czasem z pogardą. Nadprzyrodzone elementy wiary (istnienie aniołów, duchów, zmartwychwstania) nie były przez nich brane poważnie. Działalność Jezusa budziła w nich niepokój przede wszystkim polityczny, bo mogła wśród ludu podsycać oczekiwania wolności. A nie życzyli sobie żadnych zmian mogących naruszyć ich pozycję. Do tego wprost nawiąże Kajfasz po przesłuchaniu Jezusa. Po latach Paweł wykorzysta różnice dzielące saduceuszy i faryzeuszy, by zwracając ich przeciw sobie, wygrać własną sprawę.

OTWÓRZ:

J 11, 48–52; Dz 23, 1–10.

Order dla arcybiskupa

Polonia Restituta

29 maja na zamku Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu **prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ks. abp. Alfonsa Nossola** Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kapituła Orderu przyznała to zaszczytne wyróżnienie ordynariuszowi diecezji opolskiej w uznaniu wybitnych osiągnięć na polu pracy naukowej, dydaktycznej oraz działalności społecznej. Dziękując za uhonorowanie

jednym z najwyższych polskich odznaczeń cywilnych, ksiądz arcybiskup powiedział między innymi: – Panie prezydencie, 32 lata służę temu ludowi, ale też Śląskowi i całemu krajowi jako ekumenista. Dlatego wiem, panie prezydencie, że o Śląsk



Abp Alfons Nossol odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta

może pan być spokojny. Śląsk ma wiele do wniesienia do Europy jako wspólnoty ducha. Zapewniamy pana prezydenta, że pod tym względem można na Śląsk liczyć. ■

Diecezjalny Dzień Modlitw Rolników

Chleb i odpowiedzialność

Drugi dzień świąt

Zesłania Ducha Świętego.

Szacunek dla chleba powszedniego musi być w ludzkim sercu. Nakazy czy prawne obwarowania nie sprawią same w sobie, że nie będziemy chleba marnowali. Od tego wewnętrznego szacunku tak wiele zależy, z niego bierze się odpowiedzialność – lub jej brak – za sprawy nam powierzone. Martwi nas, że władza nie potrafi sprawiedliwie chleba podzielić. Ale przede wszystkim trzeba spoglądać do własnego sumienia: czy umiemy we własnych domach szacunku do chleba uczyć. Uczmy się wzajemnie tego szacunku, a wszystko inne będzie nam przydane – mówił bp Jan Kopiec do rolników zgromadzonych wokół pątniczego kościoła św. Brykcjusza koło Gościęcina. W drugi dzień Zielonych Świąt – w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła – rolnicy modlili się wraz z księżmi biskupami w pięciu miejscach



Mszy św. przy kościele św. Brykcjusza przewodniczył bp Jan Kopiec

diecezji opolskiej: Kamieniu Śl., Oleśnie, Pietrowicach Wielkich, na Szwedzkiej Górcie oraz w Gościęcinie. Do św. Brykcjusza przybyło ponad tysiąc rolników. Mszy św. w ich intencji przewodniczył bp Jan Kopiec, koncelebrowali duszpasterze z rejonu. Bp Kopiec apelował: – Wszystko w naszym Kościele bierze się z poczucia odpowiedzialności, a nie z dbania o dobre samopoczucie. Kościół narodził się z bólu, w niezrozumieniu

nawet przez najbliższych. Kościół narodził się na krzyżu. A pod krzyżem stali tylko Matka i kilka najbliższych osób. Tak i dziś Maryja stoi na czele nas wszystkich, na czele Kościoła – mówił w czasie kazania. Po Mszy św. wokół pustelni w Bryksach odbył się piknik, przygotowany przez gościęcińską parafię. a

Dzień Dziecka

To, co dzieci lubią najbardziej



Dzieci polowały na wielkie bańki mydlane

30 maja organizacje pozarządowe zorganizowały Dzień Dziecka dla wszystkich dzieci z Opola i okolic.

Dzieci z rodzicami zaproszono na 12.00 do CH Karolinka, gdzie przez 6 godzin nieprzerwanie trwała zabawa. Konkurs skoków przez pirackie koło, malowanie koszulek, zabawy z wolontariuszami Fundacji „Dr Clown”, pokazy tańca i capoeiry czy warsztaty z mimami. To tylko niektóre z mnóstwa atrakcji zaproponowanych przez opolskie organizacje pozarządowe dzieciom z okazji ich święta. – Pomysł pojawił się kilka miesięcy temu, ale cała impreza została zorganizowana w ciągu niecałych trzech tygodni – zdradza Marzena Sedlaczek, prezes

regionalnego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które wspólnie z Fundacją Pomocy Dzieciom i Rodzinie Horyzont w Opolu zachęciło poszczególne sklepy z centrum handlowego do wsparcia pomysłu zorganizowania imprezy. Mimo deszczowej pogody frekwencja dopisała, a dzieci radośnie spędziły czas. Były słodki poczęstunek i upominki oraz liczne nagrody, z których dzieci cieszyły się najbardziej. W przeprowadzeniu imprezy pomogli wolontariusze z opolskich szkół, pracownicy MOPR-u oraz harcerze z ZHP. **ana**

Pietrowice Wielkie Syćka se Wom zycom

Przegląd Poezji i Pieśni Jana Pawła II „Syćka se Wom zycom” corocznie cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży.

W tym roku odbył się po raz szósty, tym razem już jako Wojewódzki Przegląd. „Syćka se Wom zycom” odbywa się w miesiącu urodzin sługi Bożego Jana Pawła II i ma na celu propagowanie poezji o wysokich walorach moralnych i artystycznych poświęconej Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Celem, który stawiają sobie organizatorzy, jest również inspirowanie młodych talentów do twórczych poszukiwań w dziedzinie poezji i muzyki oraz integrowanie środowisk związanych z osobą Jana Pawła II.

W tegorocznym przeglądzie wzięło udział 86 wykonawców ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Gala Finałowa odbyła się w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Pietrowicach i była poprzedzona Mszą św. koncelebrowaną przez dziekana dekanatu głubczyckiego ks. Ryszarda Polasza. Laureaci otrzymali dyplomy



Gala finałowa przeglądu

i nagrody książkowe, książki dla zdobywców I miejsc miały specjalną dedykację i podpis ks. kardynała Stanisława Dziwisza. W sam dzień urodzin Karola Wojtyły (18 maja) laureaci i ich opiekunowie w nagrodę uczestniczyli w wycieczce do Wadowic.

Lista zwycięzców

Poezja

SZKOŁY PODSTAWOWE

■ Maciej Bartusik (ZS Pietrowice)

SZKOŁY GIMNAZJALNE

■ Nicola Brisch (PG Bładacz)

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

■ Klaudia Wasilewska (ILO Brzeg)

Pieśń

SZKOŁY PODSTAWOWE

■ Kamila Ciechanowska (ZS Pietrowice)

SZKOŁY GIMNAZJALNE

■ Martyna Gąsiorok (PG Otmuchów)

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

■ Aleksandra Cieślak (ILO Brzeg)

Gaude Mater Polonia Kielcza dumna

Patron, organy i muzyka.

Po południu w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w kościele św. Bartłomieja w Kielczy odbył się koncert. I choć na brak dobrych koncertów w naszych kościołach raczej nie możemy narzekać, ten był jednak wyjątkowy. Jako ostatni w ramach tegorocznego Festiwalu „Gaude Mater Polonia – Wincenty z Kielczy in memoriam” wprawdzie nie finałowy – bo ten miał miejsce w Filharmonii Opolskiej – był właściwym, ze względu na miejsce, podsumowaniem VI już edycji tego cyklu koncertowego. Jak bardzo mieszkańcy Kielczy są dumni z faktu – coraz wyraźniej przebijającego się w polskiej historiografii – że twórca sławnego hymnu „Gaude Mater Polonia” dominikanin Wincenty stąd właśnie pochodzi, zrozumie każdy, kto choć raz wybrał się tu na koncert. W tym roku дума ta została podkreślona jeszcze przez mocne zaakcentowanie tego, że tutejszy Zespół Szkolno-Gimnazjalny od 5 lat nosi imię sławnego rodaka. Wystąpienie dyrektora Gabrieli Gosztyły było tą dumą i pamięcią doniosłego faktu nadania



Na organach kielczańskiego kościoła gra Julian Gembalski

imięcia i sztandaru wręcz naładowane. Drugim momentem wyjątkowym było poświęcenie 120-letnich organów po renowacji, którego dokonał ks. proboszcz Jan Wypiór. Specjalne podziękowania za wkład w remont otrzymał Josef Otremba, obecnie mieszkaniec Berlina, który po wojnie był organistą w Kielczy. Splendoru wszystkiemu dodał poziom muzyczny koncertu. Na organach grał wybitny organista prof. Julian Gembalski, kierownik Katedry Organów i Klawesynu Akademii Muzycznej w Katowicach. Nie mniej entuzjastycznie liczni słuchacze przyjmowali popisy Silesian Trumpet Ensemble (A. Kulka, R. Pełka, M. Warzecha, K. Wieczorek). Improwizacja na temat hymnu „Gaude Mater” w wykonaniu prof. Gembalskiego zakończyła to piękne popołudnie. **k**

Reportaż z kaplicy św. Wojciecha
w Domu Żółtej Jesieni w Opolu

Chcą razem się modlić

Mieszkańcy Domu Żółtej Jesieni **nie potrafią wyobrazić sobie**, że nie byłoby u nich kaplicy.



W Domu Żółtej Jesieni znajduje się ponad 100 mieszkań przeznaczonych dla emerytów i rencistów, a w segmencie inwalidzkim – dla osób dotkniętych trwałym kalectwem. Dla mieszkańców prowadzone są stołówka, biblioteka i gabinety lekarskie. Mają oni także swoją kaplicę, w której oprócz niedzielnej Mszy św., odprawia się codzienne nabożeństwa w maju i październiku oraz odbywa się tu też pierwszopiątkowa spowiedź i Msza św. ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. – Najlepszym lekarstwem dla człowieka chorego czy samotnego jest uczestnictwo w nabożeństwie i Mszy św. – mówi Karolina Magott, mieszkanka Domu Żółtej Jesieni. Jednak wynikające z potrzeby serca uczestnictwo w Eucharystii może być utrudnione dla osób starszych czy zmagających się z chorobami. – Choruję na stwardnienie rozsiane i mam problemy z chodzeniem, a stąd do kościoła jest kilometr. Dotarcie na Mszę św. stanowiłoby dla mnie ogromną trudność – wyjaśnia Krystyna Konopka.

Potrzeba kaplicy

– Początkowo panie zbierały się na IV piętrze, by tam wspólnie odprawiać nabożeństwa przy

prowizorycznie ustawionym ołtarzyku – wspomina Wojciech Stypułkowski. – Jako że części mieszkańców przeszkadzał śpiew niosący się po korytarzu, pojawił się pomysł zaprojektowania kaplicy – kontynuuje. – Ale to były inne czasy. Trzeba było uzyskać zgodę wydziału do spraw wewnętrznych, co wcale nie było proste. Dlatego poradziłem ówczesnej kierowniczce Małgorzacie Kozak trochę poczekać – wyjaśnia. Na zebraniu 24 kwietnia 1988 r. pan Wojciech zaproponował, aby zamiast projektować na IV piętrze kaplicę, poprosić księdza o odprawianie Mszy św. w już istniejącym łączniku między dwoma segmentami budynku. Pomysł został bardzo szybko podchwycony i 7 maja 1988 r. ks. Antoni Grycan, ówczesny proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego, na której terenie znajduje się Dom Żółtej Jesieni, odprawił dla mieszkańców pierwszą Mszę św. – Początkowo ołtarz był stawiany wzdłuż bocznej ściany, a wszystkie krzesła składałyśmy po zakończeniu Eucharystii. Było z tym sporo bałaganu, dlatego po jakimś czasie postanowiliśmy ołtarz na stałe ustawić we wnęce, dzięki czemu powstało miejsce na kształt prezbiterium – opowiada



ZDJEŃCJA ANNA KWAŚNICKA

Ks. Wojciech Wąchała przy ołtarzu w kaplicy św. Wojciecha

PO LEWEJ: Mieszkańcy Domu Żółtej Jesieni uczestniczący w Mszy św.

W. Stypułkowski. Stanisław Dobrzański, pierwszy kościelny w kaplicy, z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa przywiózł zachowany, ale już nieużywany kominek, który stał się ołtarzem.

Aktywne życie na emeryturze

W lipcu 1987 r. do Domu Żółtej Jesieni wprowadzili się pierwsi mieszkańcy. Trzy miesiące później w drugiej części budynku otwarto Dom Dziennego Pobytu, w którym wśród różnorodnych proponowanych zajęć każdy znajdzie coś dla siebie. Uczestnictwo w zajęciach gimnastycznych, nauce języków obcych, chórze, kabarecie czy sekcji plastycznej powoduje, że mieszkańcy żyją się ze sobą i nikt nie zamyka się w swoim mieszkaniu, spędzając tam całe dni. Również o kaplicę mieszkańcy dbają sami. Od 2001 r. funkcję kościelnego przejęła Zofia Topolewska, której pomaga Marianna Szott. Panie dbają o wystrój ołtarza, prowadzą nabożeństwa majowe i różańcowe, przyjmują intencje mszalne oraz współpracują z księżmi z parafii. – Mieszkańcy przynoszą kwiaty z działek i ogródków. Raz w miesiącu mamy kolektę na wydatki związane z utrzymaniem kaplicy, na komunikanty czy wino. Kupiliśmy płaskorzeźbę Ostatniej Wieczery, oświetlenie i konfesjonał. Organy otrzymaliśmy od pewnej rodziny z Niemiec, jedna z mieszkanki ufundowała nam naczynia liturgiczne, inna ofiarowała dywan

– wyjaśnia Zofia Topolewska. – Namalowałem do kaplicy obraz Matki Bożej Częstochowskiej, św. Wojciecha, naszego patrona, oraz obrazy św. Jadwigi Śląskiej, św. Jacka i św. Barbary, czyli świętych szczególnie czczonych na Śląsku – opowiada W. Stypułkowski.

Prawdziwa wspólnota

Opiekunem kaplicy jest ks. Andrzej Majcherek, wikary z Przemienienia Pańskiego. Z sakramentami do mieszkańców przychodzą również pozostali księża z parafii. – W niedziele i święta mamy Mszę św. o godz. 9.00, przed którą odmawiamy modlitwę różańcową, a w piątki klerycy z IV roku seminarium prowadzą nabożeństwa – opowiada Zofia Topolewska. – Od wielu lat przychodzą do nas państwo Grzybkowie, którzy ubogacają liturgię śpiewem, a ich córka, Małgosia, gra nam na organach – dodaje. Nieraz podczas ich nieobecności gra 16-letni Maciej Pietruska, z którego mieszkanki domu są bardzo dumne, ciepło nazywając go swoim wnukiem. Ponadto w kaplicy przy ołtarzu służą lektorzy z parafii, od lat zawsze ci sami. – A jak nam miło, kiedy ksiądz powie: „Jak ja lubię do was przychodzić” – wspomina Marianna Szott.

Anna Kwaśnicka

■ R E K L A M A ■

ODSZKODOWANIE POMOC PRAWNA		BIURO: 9.00-17.00
Bezpłatne porady specjalistów i adwokata. Zgłaszanie szkód do wszystkich Towarzystw Ubezpieczeniowych. Reprezentowanie przed sądem przez profesjonalnego pełnomocnika		LSU
Wypadki komunikacyjne: śmierć osoby bliskiej, obrażenia ciała, koszty leczenia, utracone dochody i inne straty materialne.		Likwidacja Szkód Ubezpieczeniowych
Błędy w sztuce lekarskiej: błędy lekarza, zakażenia szpitalne, zła diagnoza lekarska, odmowa pomocy medycznej.		OPOLE
ZADZWOŃ - SPRAWDZIMY KAŻDY PRZYPADEK		ul. Ozimska 67/4A www.lsu.pl
077 444 20 10		



Bł. Emil Szramek



Bł. Józef Cebula



Bł. Alojzy Liguda

Opolscy męczennicy

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ. Wśród 108 męczenników II wojny światowej beatyfikowanych przez Jana Pawła II są ks. Emil Szramek, o. Alojzy Liguda SVD, o. Józef Cebula OMI.

tekst

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tmis@goscniedzielny.pl

Mija dziesiąta rocznica beatyfikowania 108 męczenników w Warszawie – 13 czerwca 1999 r. – przez Jana Pawła II. W uroczystości tej licznie uczestniczyli wierni z opolskiej diecezji, głównie z rodzinnych parafii trzech męczenników, z Tworkowa, Winowa i Malni. Pozostały wspomnienia i pamiątkowe zapisy. Parafianie z Winowa, gdzie do dzisiaj zachował się dom rodzinny o. Alojzego Ligudy, gdzie w parafialnym kościele Ducha Świętego jest ołtarz poświęcony błogosławionemu, tak przeżyli ten dzień: „Kiedy winowanie wraz ze swoim duszpasterzem znaleźli się 13 czerwca

1999 r. w Warszawie na dawnym placu Zwycięstwa, gdy Jan Paweł II, pasterz pasterzy, przewodnik do źródła życia i miłosierdzia, ogłaszała błogosławionymi męczenników XX w., rzeczywiście poczuli się zwycięzcami. Na ołtarzu świętości wśród pozostałych męczenników wraz ze swoimi braćmi werbistów stanął ktoś, w kim płynęła ta sama krew. Serca zabiły nie tyle dumą, ile ciepłem wiary i poczuciem sensu w dźwiganiu tego, co trudne, czasem bezradne. W gardle pojawił się szczególny ucisk, którego Ślązak zwykle nie zdradza i nie tłumaczy nikomu, a z serca wyrwał się śpiew: »Ciebie, Boże, wielbimy!«”. (zapis z kroniki internetowej). Po powrocie z Warszawy parafianie wieczorem poszli na cmentarz, gdzie spoczywają prochy męczennika o. Alojzego, zamordowanego 8 grudnia 1942 r. w Dachau. A 29

września 1999 r. na winowskim wzgórzu obchodzono dzień dziękczynienia za dar beatyfikacji o. Alojzego Ligudy. Na Mszy św., koncelebrowanej przez kapłanów diecezjalnych i księży werbistów z prowincji polskiej, pod przewodnictwem biskupa gliwickiego Jana Wieczorka, byli wierni z całej Polski, wśród nich 23 nowicjuszy zakonu ojców werbistów, którzy po przebytych nowicjacie w Domu św. Stanisława Kostki w Chłudowie złożyli w Winowie pierwsze śluby zakonne.

Wrócił do rodzinnej ziemi

O. Alojzy Liguda urodził się 23 stycznia 1898 roku w Winowie, ochrzczony został, przystąpił do I Komunii Świętej i odprawił prymicyjną Mszę św. w opolskiej kolegiacie – w dzisiejszej katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego.

Po skończeniu Niższego Seminarium Misyjnego Ojców Werbistów w Nysie, wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Słowa Bożego w St. Gabriel w Mödling pod Wiedniem. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1927 roku. Był werbistą misionarzem, jego pragnieniem było głoszenie słowa Bożego na misjach w Chinach lub w Nowej Gwinei, ale jego przełożeni zdecydowali inaczej – chcieli mieć na miejscu dobrego nauczyciela, organizatora, duszpasterza. Został wykładowcą w Zakładzie Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie koło Grudziądza, skończył studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, obronił pracę magisterską i w roku 1939 został rektorem Zakładu Misyjnego św. Józefa. Niestety, już w październiku 1939 r. Dom Misyjny św. Józefa zostaje zamieniony przez okupanta w obóz internowania dla dziesiątek polskich księży. Rok później o. Liguda zostaje wywieziony do Sachsenhausen, potem do Dachau i staje się numerem 22604. Do końca jest nieugięty, broni słabszych, przyjmuje winę na siebie, gdy zachodzi taka potrzeba, do ostatnich chwil pełni duszpasterską posługę. Zginął pod Monachium, zamęczony eksperymentami medycznymi. Zwłoki spalono w krematorium w Dachau 12 grudnia 1942. Kilka dni później prochy w urnie z numerem 22604 przysłano do Winowa. Bez rozgłosu złożono je w grobie jego ojca. Tylko bł. Liguda wrócił do rodzinnej ziemi, przy jego grobie modlą się wierni i pielgrzymi odwiedzający Winów z sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przędziwnej i kościołem Ducha Świętego.

Urodził się w Malni

W domu rodzinnym bł. Józefa Cebuli mieszkają jego krewni, dbają o dom i modlitewną pamięć o kuzynie, jego rodzicach Rozalii i Adrianie i jego rodzeństwie.

Po 13 maja 1999 roku, kiedy w Warszawie Jan Paweł II beatyfikował 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej, wśród nich o. Józefa, życie parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni ożywiło się. Ks. proboszcz Hubert Skomudek zainspirował parafian do budowy kaplicy bł. Józefa Cebuli, ufundowano tablicę pamiątkową, zadbano o obrazy z jego podobizną i wprowadzono zwyczaj obchodzenia w drugą

niedzielę maja dnia bł. Józefa Cebuli OMI., jako dziękczynienia za dar w jego osobie. Uroczystości tego dnia obchodzone są różnie, czasami z udziałem ojców oblatów z całej Polski i młodzieży związanej z duszpasterstwem ojców oblatów z Wrocławia, Katowic, Lublińca, Kędzierzyna-Koźla, także z Niższego Seminarium Duchownego w Markowicach, którego patronem od 17 września 2005 jest bł. o. Józef Cebula OMI. A czasami są to tylko parafialne obchody.

Do Malni przyjeżdżają pielgrzymi, zbiorowo i indywidualnie, często w niedzielne popołudnia. Bł. o. Józef Cebula urodził się 23 marca 1902 r. Ochrzczony został w kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Opolu, którego nie skończył z powodu ciężkiej choroby płuc. Dopiero po trzech latach, w 1920 roku, kontynuował naukę, ale już w innej szkole. Ciężka choroba zmieniła jego plany. Poszedł do gimnazjum ojców oblatów w Lublińcu i tego samego roku wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Krotoszynie. Studia filozoficzne ukończył w Liège w Belgii. Święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1927 r. Prymicyjną Mszę św. sprawował 13 czerwca 1927 r. w kościele parafialnym w Otmęcie. Najpierw skierowany został do pracy w Lublińcu, w małym seminarium. W 1937 r. został mistrzem nowicjatu w Markowicach, cenionym i uwielbianym przez młodzież wykładowcą. W czasie okupacji niemieckiej odważnie

sprzeciwiał się próbom profanacji przedmiotów kultu, co spowodowało represje: zakazano odprawiania Mszy św. w tygodniu, zmuszono zakonników do pracy w polu i objęto ich aresztem domowym. Przez jakiś czas z braćmi zakonnymi mieszkał u wiernych w Markowicach. Do klasztoru mógł powrócić w listopadzie 1940 r. Otrzymał wtedy pozwolenie na sprawowanie jednej Mszy św. niedzielnej, nie wolno mu było udzielać sakramentów. Zdecydowanie nie przestrzegał tych zakazów. Nocą odwiedzał chorych, spowiadał wiernych, chrzczył dzieci, błogosławił małżeństwa i odprawiał Eucharystie. W obozie w Mauthausen w Austrii był męczony, maltretowany, zmuszany do pracy ponad siły. Postrzelony 9 maja 1941 r., zmarł w wyniku odniesionych ran. Jego ciało spalono w krematorium.

Między Tworkowem a Katowicami

Bł. Emil Szramek urodził się w Tworkowie 29 września 1887 roku. Tutaj skończył szkołę elementarną i gimnazjum w pobliskim Raciborzu. Studia teologiczne ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim. Na jego rodzinnym domu w Tworkowie widnieje tablica pamiątkowa, druga jest w kościele parafialnym Apostołów Piotra i Pawła. W tym roku ufundowano trzy nowe witraże do kościoła, jeden z nich przedstawia bł. ks. Emila Szramka. Codziennie w modlitwie wierni proszą go o wstawiennictwo do Boga. Więcej materialnych śladów znajdziemy w Katowicach, w parafii Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Rozalia Bekiesz, kuzynka bł. Józefa, mieszka w jego rodzinnym domu

w Katowicach, którą ks. Szramek objął w 1926 roku. Od 1918 związał się z Towarzystwem Oświaty im. św. Jacka i był redaktorem pisma „Głosy znad Odry” (1918–1924). Po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Śląska Górnego (1922) został przez ks. A. Hlonda powołany na stanowisko kanclerza kurii administracji apostolskiej. Po utworzeniu diecezji wszedł w skład kapituły katedralnej, a od 1927 r., z polecenia bp. Arkadiusza Lisieckiego, zajmował się organizacją budowy katedry. Od początku okupacji niemieckiej ks. Szramek, znany duszpasterz, publicysta

i historyk spotykał się nieustannie z represjami gestapo. Aresztowany 8 kwietnia 1940 r., przebywał kolejno w hitlerowskich obozach koncentracyjnych: Dachau, Gusen, Mauthausen i ponownie od 8 grudnia 1940 r. znalazł się w Dachau. Ks. Szramek stał się niekwestionowanym przywódcą więziennych księży, podnosił więźniów na duchu, głosił kazania, a wobec prześladowców zachowywał się z godnością i spokojem. Zmarł 13 stycznia 1942 roku w izbie chorych, polewany strumieniami lodowatej wody. Jego ciało spalono w krematorium. ■

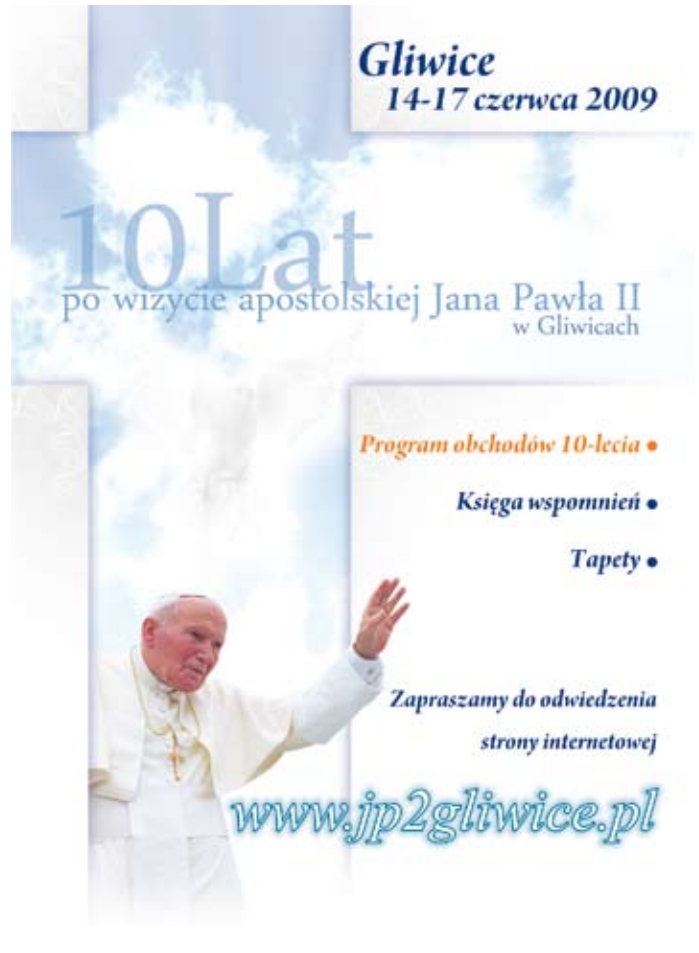
■ R E K L A M A ■



Plus radio
107.9 FM OPOLE
www.plus.opole.pl

Z Radiem PLUS Opole do Turcji śladami św. Pawła

16-27 sierpnia 2009 r. Pielgrzymka Diecezjalna



Gliwice
14-17 czerwca 2009

10 Lat
po wizycie apostolskiej Jana Pawła II w Gliwicach

Program obchodów 10-lecia •

- Księga wspomnień •**
- Tapety •**

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej

www.jp2gliwice.pl





opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Niespodzianka

Jedna z naszych pielęgniarek dowiedziała się, że jest zarażona wirusem HIV. Był to rzeczywiście szok dla niej. Nie miała pojęcia, jak to się mogło stać, bo jej mąż był zupełnie zdrowy, a jego test – negatywny. Nigdy go nie zdradziła. Ale kto w takim wypadku uwierzy jej, pięknej i dobrze zarabiającej kobiecie. Byli naprawdę szczęśliwym małżeństwem z dwojgiem zdrowych dzieci. W lecie planowali urlop. A teraz nie wiedziała, jak powiedzieć mężowi, że jest bardzo chora, i to z powodu zarażenia się wirusem. Stało się to z pewnością przy pobieraniu krwi od pacjenta, otwartej ranie czy ukłuciu igłą. Ale zdecydowała, że nie powie o drodze zarażenia, bo przecież nikt nie uwierzy, wszyscy posądzą ją o zdradę. Nie chciała też obwiniać nikogo. Zawsze taka była: nigdy nie mówiła źle o innych, broniła każdego, chciała za wszelką cenę widzieć ukryte dobro w każdym. Z miesiąca na miesiąc stan jej zdrowia się pogarszał. Postanowiła więc powiedzieć mężowi bolesną tajemnicę. Wszystko zaplanowała tak, by go nie zranić, bo bardzo go kochała: nie zasługiwał na taką żonę, z taką chorobą... bez przyszłości! Wieczorem jak zawsze siedzieli razem, patrząc na siebie bez słów. A wtedy ona wykrztusiła, że odchodzi... bo nie chce, by cierpiał... że chce umierać sama... nie chce, by on to widział i dzieci... Była pewna, że zapyta, jak to się stało... z kim, ile razy... dlaczego... Była pewna pytań, na które nie planowała odpowiedzi, tylko odejście. Mężczyzna spojrzał na nią, znał ją dobrze, i też zrozumiał bez słów. A później powiedział: „Zostanę z tobą bez względu na twoją chorobę. I pamiętaj, że masz miejsce, gdzie jesteś wieczna i nieśmiertelna: w moim sercu... tam masz takie miejsce na zawsze!”. Kiedy Magdalena szła do grobu swego Pana, była pewna, że zobaczy obumarłe ciało, pokryte ranami, zamknięte oczy Jezusa. Jednak spotkała Go żywego, bez ran, patrzącego na nią. Dlatego warto wierzyć w Boga niespodzianek, który z miłości chce dalej żyć dla każdego z nas: niezależnie od naszej choroby, przeszłości, słabości czy lęku... i tylko w Jego sercu jesteśmy wieczni i nieśmiertelni. Tam na pewno mamy takie miejsce – na zawsze! ■

Rekolekcje letnie

Na rekolekcje letnie pt. „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych” zaprasza Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego (SSpS).

Terminy rekolekcji:

9–13 lipca (Racibórz, dla dziewcząt od lat 16)

14–18 lipca (Racibórz, dla gimnazjalistek)

20–25 lipca (Zakopane, dla chłopców i dziewcząt od lat 16)

24–28 sierpnia (Nysa, dla dziewcząt od lat 16)

2–6 lipca – Misyjne Święto Młodych (Pieniężno, dla młodzieży od lat 16).

Bliższe informacje i zgłoszenia:

Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego, s. Gabriela Tacica, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz, tel. 032 415 50 51, 032 415 98 09, siostryssps@g02.pl lub www.siostrymisyjne.opoka.net.pl.

Festiwal Młodych

Podobnie jak w ubiegłych latach, parafia Długomiłowice organizuje wyjazd na Festiwal Młodych do Medjugorie. Pielgrzymka odbędzie się **od 31 lipca do 9 sierpnia**. W jej programie, obok uczestnictwa w Modlitewnym Spotkaniu Młodzieży (Mladifest 2009), także: wejście na Górę Objawień – Podbrdo, Droga Krzyżowa na Križevacu, codzienne uczestnictwo w wieczornym programie modlitewnym w kościele św. Jakuba, a także atrakcje turystyczne, m.in.: wodospady Kravica, Mostar, Dubrownik. Koszt: 500 zł × 140 euro. Zgłoszenia i informacje: parafia Długomiłowice, tel.: 077 4820611. Wpłata (500 zł) do 30 czerwca.

Muzyka w starym opactwie

Po raz czternasty odbywa się w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach festiwal muzyki organowej pn. „Muzyka w starym opactwie”. Najbliższy koncert **21 czerwca**, godz. 17.00. Zagra Waldemar Krawiec – organy (Gliwice)

Pielgrzymka ministrantów

Tegoroczna diecezjalna pielgrzymka ministrantów na Górę Świętej Anny odbędzie się **22 i 23 czerwca**. Początek w poniedziałek 22 czerwca o godz. 10.00. W programie m.in.: spotkania w grupach, rozgrywki sportowe, pogodny wieczór, spotkania modlitewne, Msza św. z księdzem biskupem. Zakończenie we wtorek o 13.30.

zaproszenia

Koncerty Claret Gospel

Goszczący po raz piąty w Polsce zespół Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej wystąpi kilkanaście razy na terenie naszej diecezji.

18 czerwca, 18.00 – Krapkowie-Otmęt (pw. Ducha Świętego)

8 lipca, 18.00 – Dobroźń (św. Marii Magdaleny), koncert plenerowy

10 lipca, 18.00 – Strzelce Op. (św. Wawrzyńca)

12 lipca, 17.00 – Centawa

15 lipca, 18.00 – Błotnica Strzelecka

16 lipca, 18.00 – Niemodlin

17 lipca, 18.00 – Głuchołazy

18 lipca, 18.00 – Stebłów

19 lipca, 10.30 – Pokój; 18.00 – Kielcza,

20 lipca, 18.00 – Opole-Nowa Wieś Królewska

22 lipca, 18.00 – Długomiłowice

23 lipca, 20.00 – Góra św. Anny – Święto Młodzieży

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

27 i 28 czerwca na Górze Świętej Anny tradycyjna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców. Suma pontyfikalna w niedzielę w grocie o 10.00. Zapraszamy! ■



ANDRZEJ KERNER

Rok temu na pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców